Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# GŁOS NARODU

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Cena numeru |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . | Marek 190.000 | Marek 170.000 | Marek 190.000 | Marek 400.000 | Marek 170.000 | 10.000 Mp. |

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 221. Środa, dnia 24. Października 1923 r. Rok XXX.



## P. Dmowski ministrem spraw zagranicznych?

**Warszawa.** (Telef. wł.) Poniedziałkowa „Rzeczpospolita“ podaje wywiad z p. Dmowskim w sprawie **pogłosek o proponowaniu mu przez min. Seydę teki ministra spraw zagranicznych.** P. Dmowski oświadczył, że jeszcze przy formowaniu obecnego gabinetu, jak również w czasie jego działalności, **zwracano się doń z podobnemi propozycjami,** które jednak uważał ze swej strony za niemożliwe do przyjęcia, albowiem widział w min. Seydzie najodpowiedniejszego kierownika tego resortu. **W niedzielę tj. 21 bm. zwrócił się min. Seyda ponownie z podobną propozycją do p. Dmowskiego.**

Jak słychać w kołach sejmowych, **p. Dmowski ma być skłonny przyjąć ofiarowywaną mu obecnie tekę** i w związku z tem ma się podobno odbyć w najbliższym czasie specjalne posiedzenie Rady ministrów.

## Chrześc.-społeczni w Austrji uzyskali większość.

**Wiedeń.** (PAT). W ubiegłą niedzielę **odbyły się w Austrji wybory do zgromadzenia narodowego i wiedeńskiej rady miejskiej.**

Skład ostatniego zgromadzenia narodowego był następujący (liczba posłów wynosiła 183): 85 chrześcijańsko-społecznych, 69 socjalnych demokratów, 21 wszechniemców, 7 członków związku włościańskiego i 1 z partji mieszczańskiej. Obecnie wybranych będzie tylko 165 posłów.

Według dotychczas znanych wyników, wybrano: **76 chrześcijańsko-społecznych,** 54 socjalnych demokratów, 8 wszechniemców. Brak jeszcze definitywnych wiadomości **z 30 okręgów.** We Wiedniu, który poprzednio wybierał 48 posłów, a obecnie 45, **wybrano 27 socjalnych demokratów;** 17 chrześc.-społecznych i 1 wszechniemca (poprzednio 28 socjal. dem., 16 chrześc.-społ., 3 wszechniemców i 1 z partji mieszczańskiej).

**Udział wyborców był bardzo znaczny, bo dosięgał 90%.** Przebieg wyborów spokojny. Oba wielkie stronnictwa zgromadzenia narodowego, a mianowicie **chrześcijańsko-społeczni i socjalni demokraci utrzymali mniejwięcej dotychczasowy stan posiadania.**

**Wszyscy członkowie obecnego rządu zostali ponownie wybrani.**

Przy wyborach do rady miasta Wiednia odnieśli **zwycięstwo socjalni demokraci, którzy będą** rozprządzali absolutną większością. Zdobyli oni **79 mandatów na ogólną liczbę 120 mandatów** (według poprzedniej ordynacji rada miejska wiedeńska liczyła 165 członków)! Chrześcijańsko-społecz. zdobyli **40 miejsc** w radzie miejskiej. Pozatem wybrano jednego narodowca żydowskiego.

**Wiedeń.** (PAT) Dzienniki, omawiając przypuszczalne ostateczne wyniki wyborów do austrjackiego Zgromadzenia narodowego, sądzą, że socjalni demokraci uzyskają 67—68 mandatów, **chrześcijańsko-socjalni 81 83 mandaty, a wszechniemcy i Związek chłopski 15—16 mandatów.**

## Polska na kongresie historji religji.

**Warszawa.** (Telef. wł.) W paryskiej Sorbonie został zwołany przez Societé Ernest Renan **międzynarodowy kongres historji religji.** Uczestniczyło **w nim 300 przedstawicieli wszystkich narodów,** z wyłączeniem Niemiec. Polskę reprezentowali: **Tadeusz Zieliński,** prof. filologji uniw. warszawskiego **,Stefan Czarnowski** prog. wiedzy o wierzeniach religijnych na wolnej wszechnicy w Warszawie, prof. **J. Bystroń** z Poznania i Dr **Bugiel** z Paryża. Wszyscy profesorowie wygłosili odpowiednie odczyty. Prof. Zieliński mówił o ewolucji religji greckiej i momencie religijnym u Eurypidesa, prof. Czarnowski o podziale przestrzeni w różnych religiach, prof. Bystroń o początkowych obrzędach, a prof. Bugiel o słowiańskim folklorze. Na zakończenie obrad prof. Zieliński wypowiedział mowę na cześć **sojuszu polsko-francuskiego,** która została bardzo mile przyjęta.

KONGRES JUDAISTYCZNY W WARSZAWIE.

**Warszawa.** (Telef. wł.) „Rozwój“ organizuje w Warszawie dn. 7 do 10 grudnia **kongres judaistyczny,** zapoczątkowany przez komitet organizacyjny z prof. W. Sobieskim i Surzyckim na czele.

## Rozkład Rzeszy.

**Proklamowanie niezawisłej Nadrenji.**

Gmach Rzeszy Niemieckiej zatrzeszczał odrazu u trzech węgłów. Wstrząsnęli nim zjednoczeni w Saksonji marksiści, poważnie rozluźnili jego wiązadła monarchiści bawarscy, a wreszcie separatyści reńscy zadali mu od zachodniej strony cios potężny. W Akwizgranie proklamowaną została republika reńska. Dziełu Bismarka, stworzonemu „żelazem i krwią“ trzech wojen, grozi poważnie niebezpieczeństwo rozbicia.

Republikanie reńscy dobrą wybrali chwilę dla swego powstania. Niezadowolenie i zaniepokojenie ludności rośnie w Niemczech z godziny na godzinę, niejako równolegle z katastrofalnem staczaniem się marki do nicości. Układy z Francją i Belgją w sprawie odszkodowań nie zostały dotąd nawiązane. Bawarja zrewoltowała się przeciw rozkazom Berlina. W sobotę skończył się okres finansowania biernego oporu przez rząd niemiecki i ludność Zagłębia Ruhry postawiona przed niepewnem jutrem zaczęła się burzyć. Ten chaos i ta niepewność sprzyjają ruchowi nadreńskiemu.

Powstanie ogarnęło na razie tylko Akwizgran, okupowany przez wojska belgijskie. Zobaczymy, czy uda mu się rozciągnąć także na Kolonię, Koblencję i Moguncję i doprowadzić do utworzenia reńskiego Pufferstaatu. To jest pewnem, że ze strony Francuzów, zajmujących obecnie ośm dziesiątych Nadrenji, nie dozna on przeszkody. „Republika Reńska“ uchodzi dla dyplomacji francuskiej za jeden z owych celów, który, niezrealizowany z powodu oporu Wilsona w Traktacie Wersalskim, ma być osiągniętym w ciągu piętnastu lat postoju wojsk francuskich nad Renem. Buforowe państwo reńskie byłoby istotnie silniejszem zabezpieczeniem Francji, niż wszelkie traktaty gwarancyjne. Francja zbliżyłaby się znowu w pewnej mierze do granic Ludwika XIV i Napoleona I.

Nie trzeba dodawać, jak doniosłem dla Polski byłoby osłabienie Rzeszy zarówno przez oderwanie się Prowincji Reńskiej, jak przez rozluźnienie jedności w pozostałych Niemczech... Czy jednak dokona się ono bez walki i czy nie zajdzie dla Francji i Belgji potrzeba interwencji? Te pytania pozostają otwarte, jak i szereg innych, których stawiać narazie nie chcemy. Wierzymy zresztą, że rząd nasz pilnie śledzi rozgrywające się wypadki w Niemczech. Może bowiem przyjść znowu godzina historycznych decyzji.

## Nowa Targowica.

Wiedzieliśmy od samego początku wojny, że Targowica nie zginęła w Polsce, że tylko się

„zdemokratyzowała", że jej tradycję przejęły nasze partje lewicowe. Za czasów smutnej pamięci Enkaenu socjaliści szczuli żandarmów austrjackich przeciw własnemu społeczeństwu, a p. Daszyński groził mu nawet austrjackiemi szubienicami.

I z chwilą odzyskania naszej niepodległości nie skończyła się ta niecna robota. Tajemne konszachty z obcemi potencjami, ażeby tylko zaszkodzić legalnemu rządowi lub ministrowi — to była stała taktyka naszej lewicy. Ale nigdy jeszcze to potworne naśladowanie dawnych Targowiczan nie zaznaczyło się tak jaskrawo, jak w głośnym dziś „raporcie" warszawskiej Ligi obrony praw człowieka, ogłoszonym w urzędowym organie Ligi francuskiej. Znajdujemy tam następujące zdanie:

**„Rząd francuski nie powinien pozwolić na taki zamach przeciwko prawom mniejszości. Nie pozwolić tembardziej, że przeciwko wszystkim, którzy chcą bezprawnie ograniczyć równość, należącą się obywatelom polskim, posiada on broń skuteczną".**

Organ francuski, zamieszczając ten raport, wyraźnie zaznaczył, że został on przesłany przez Ligę polską obrony praw człowieka".

Oczywiście, gdy min. spraw zagranicznych ujawnił w swem przemówieniu w komisji sejmowej ten fakt wzywania rządu francuskiego do interwencji w państwie polskiem — w szeregach lewicy powstał popłoch. Sen. Posner z P. P. S. i pos. Śmiarowski pospieszyli z zapewnieniem, że „raportu nie wysyłali", a „Robotnik" broni swych pupilów, twierdząc, że „tow. Posner i ob. Śmiarowski nie są z tych, co to wypierają się swoich czynów politycznych". Słowem same gołosłowne zapewnienia, które nie mogą zmienić dwóch faktów: 1) że „raport" o „numerus clausus" był napisany w Polsce i 2) że zaprzeczenie nastąpiło dopiero przed kilku dniami, podczas gdy raport znalazł się w organie francuskim już przed siedmioma tygodniami... Musieli więc pp. Posner i Śmiarowski znać tę publikację i milczeli. Milczeli — póki wystąpienie min. spraw zagranicznych nie napiętnowało ich jako nowych Targowiczan. To też zaprzeczenia gołosłowne nic tu nie pomogą. „Raport" ogłoszony w organie urzędowym francuskiej Ligi obrony praw człowieka — to dokument drugiej Targowicy, która hańbą okrywa lewicowe partje.

## Aresztowania komunistów w Bydgoszczy.

**(Warszawa. (Telef. wł.) Przez całą niedzielę organa policji łącznie z prokuratorem i sędziami śledczymi, przeprowadzały w Bydgoszczy wielką obławę za organizacjami komunistycznemi wśród Niemców. Rezultatem rewizji było wykrycie całej sieci komunistycznej; w mieszkaniach aresztowanych znaleziono olbrzymi materjał kompromitujący, jakoto: broszury, odezwy agitacyjne, proklamacje rządów robotniczych i t. d.**

### PRZYCZYNY DROŻYZNY TYTONIU.

Warszawa. (AW). Generalny dyrektor monopolu tytoniowego p. Ostrowski udzielił wywiadu, z którego wynika, że **drożyznę surowca tytoniowego powoduje Ameryka, która zakupuje dużo** tytoniu w Europie, m. in. nieomal całą produkcję Bułgarji, natomiast na eksport produkuje Ameryka u siebie inne gatunki, które są najtańsze obecnie na świecie. W obecnym czasie ma być wyzyskana taniość tytoniu amerykańskiego i niebawem pojawią się na rynku nowe gatunki papierosów, które będą najtańszemi gatunkami w Polsce. Dochody z monopolu tytoniowego za pierwsze półrocze 1923 roku wynoszą 268 miljardów 191 miljonów marek, czyli 29 miljardów 437 miljonów złotych polskich.

### PODWYŻKA TARYFY POCZTOWEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Z dniem 1 listopada br. taryfa pocztowo-telegraficzna zostanie podwyższona. Podwyżka wyniesie 60 do 100%. List w kraju będzie kosztował 10.000, depesza 10.000 marek słowo.

### ORGANIZACJA WIĘZIENNICTWA.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo sprawiedliwości wygotowało projekt ustawy o **organizacji więziennictwa**. Projekt reguluje więziennictwo według jednolitego systemu na całym obszarze ziem Rzeczypospolitej oraz dostosowuje je do humanitarnych wzorów zachodnio-europejskich.

# Proklamowanie niepodległej Nadrenji.

Akwizgran. (PAT). W ub. **niedzielę proklamowano tu republikę nadreńską.** Wszystkie gmachy publiczne, między innymi ratusz, na którym wywieszono flagę nadreńską, zostały zajęte przez zwolenników republiki. Policja bezpieczeństwa nie okazywała najmniejszego oporu. Rząd prowizoryczny wydał proklamację zabraniającą urządzania wszelkich manifestacji.

Proklamacja ta podpisana została przez Deckersa Grünbacha, nie należącego do znanej partji separatystów nadreńskich.

### BEZKRWAWA REWOLUCJA.

Akwizgran. (PAT). Decyzja w sprawie proklamowania republiki nadreńskiej powzięta została w sobotę wieczorem. Z Duisburga **przybyło około 50 funkcjonarjuszy milicji separatystów, ofiarując** swą pomoc. O godz. 4 nad ranem republikanie zajęli w Akwizgranie gmachy publiczne i wezwali policję, aby wobec przewagi separatystów, dysponujących **4000 ludzi**, podporządkowała się **nowemu rządowi. Policja zastosowała się do wezwania. Spokój nie został nigdzie zakłócony.** Policjanci i pocztowcy **pełnią normalnie swoje funkcje. Nowy rząd republikański,** według informacji Havasa, **zdołał sobie pozyskać ludność miejscową.** — W skład rządu tymczasowego wchodzą między innymi przemysłowiec **Deckers** i inż. **Guthard.** Rząd ten przyobiecał bezrobotnym, iż **zmusi przemysłowców do ponownego przyjęcia ich do pracy.** Na razie ruch republikański ogranicza się do Akwizgranu. Separatyści zapowiadają jednakże, że rozszerzą akcję na dalsze terytorjum.

### OSTATNIE CHWILE PRZED PRZEWROTEM.

Kolonia. (PAT). (Wolff). Z Akwizgranu donoszą: Od kilku dni można było zauważyć w okręgu akwizgrańskim **dużą nerwowość, a nadto obiegały** uporczywe pogłoski o mającem bezpośrednio nastąpić proklamowaniu republiki nadreńskiej. Garnizony belgijskie zostały przed kilku dniami **wzmocnione i znajdowały się w pogotowiu na alarm.** Ulicami miasta przejeżdżały tanki belgijskie.

### WŁADZE OKUPAC. ZACHOWUJĄ REZERWĘ.

Paryż. (PAT). „Temps" donosi z Brukseli: Rada ministrów obradowała dziś nad faktem proklamowania republiki nadreńskiej. **Postanowiono wezwać okupacyjne władze belgijskie do okazywania największej rozwagi i interweniowania jedynie w wypadkach naruszenia spokoju.**

Paryż. (PAT). „Temps" donosi z Akwizgranu: Przybył tu wysoki komisarz belgijski **i przedsięwziął niezbędne kroki celem zapobieżenia naruszeniu porządku.** Zawiadomił on inicjatorów ruchu republikańskiego, iż wskutek tego, **że znalazł się** wobec faktu dokonanego, czyni ich odpowiedzialnymi za ewentualne naruszenie **porządku publicznego.**

### W OBLICZU DALSZYCH WYDARZEŃ.

Warszawa. (Telef. wł.) **Republika reńska** — zdaniem paryskich kół politycznych — proklamowana w niedzielę w Akwisgranie, **stanowi dopiero początek wypadków, które zapewne wkrótce obejmą całą Nadrenię.** Belgijskie wojska okupacyjne zachowały neutralność. „Times" określa rolę wojsk francuskich: „Nasi żołnierze zapewniają separatystom wolność słowa i zebrań i nic więcej".

### NIEUDAŁY WYPAD DO MOGUNCJI.

Moguncja. (PAT) Separatyści wtargnęli do miasta wczoraj w nocy o godz. 4.30, ale przyjęci ogniem, cofnęli się. Proklamowanie republiki zostało tu odłożone na dzień lub dwa.

# Separatyzm wojskowy Bawarji faktem dokonanym.

Berlin. (AW). Sensację wywołała tu nadeszła z Monachjum wiadomość, według której równocześnie z zamianowaniem gen. v. Lossova, **uniezależnił i podporządkował sobie rząd bawarski kontyngent Reichswehry stacjonowany w Bawarji,** czyniąc z niego samodzielną armję bawarską, pod dowództwem gen. Lossova jako komendanta krajowego. Decyzja w tym kierunku zapadła na znanem posiedzeniu bawarskiej rady ministrów. W motywach tego kroku zaznaczył rząd bawarski, że czyni to w interesie spokoju i porządku w Bawarji, dopóki nie zostanie wyjaśniony konflikt między rzeszą a Bawarją. **Oddziały bawarskiej Reichswehry zostały wczoraj zaprzysiężone na wierność Bawarji.** Równocześnie szef administracji wojskowej w Bawarji, gen. **Seckt**, wydał odezwę do Reichswehry, w której nazywając postępowanie rządu bawarskiego naruszeniem konstytucji, wzywa bawarską Reichswehrę, **aby pozostała wierną** przysiędze złożonej Rzeszy. **Dr Kahr zakazał ogłoszenia tej odezwy.**

**Monachium.** (PAT). W związku z konfliktem z rządem Rzeszy oświadczył Kahr: **Wobec marksizmu musi Bawarja zamanifestować pierwiastek narodowy i walczyć o przewagę jego w państwie. Będzie to ostateczna walka między marksowskim światopoglądem a narodowo-niemieckim. Między tymi dwoma światopoglądami będą musieli Niemcy wybierać.** Niema mowy o jakimś rozłamie lub partykularyzmie.

### ROTA PRZYSIĘGI NA WIERNOŚĆ BAWARJI.

Wiedeń. (PAT). Z Monachjum donoszą, że oddziały bawarskiej Reichswehry zostały wczoraj zaprzysiężono w swych miejscach postoju. Zaprzysiężenie nastąpiło po odczytaniu odezwy rządu bawarskiego, według następującej formuły:

„Na podstawie odczytanej tu odezwy rządu bawarskiego oświadczam, że podporządkowałem się rządowi państwa bawarskiego jako wolnego rzecznika narodu niemieckiego. aż do czasu przywrócenia porozumienia między Bawarją a rzeszą i że ponawiam swe zobowiązanie do posłuszeństwa wobec moich przełożonych".

### PROTEST RZĄDU RZESZY.

Berlin. (PAT). Wobec faktu, że generał Lossow, zawieszony w czynnościach przez rząd berliński, został przez rząd bawarski mianowany komendantem dywizji bawarskiej, **rząd Rzeszy wydał odezwę protestującą przeciwko stanowisku** Bawarji i wzywającą wszystkich Niemców, aby stanęli po stronie Rzeszy w interesie jedności niemieckiej.

### PRÓBY POROZUMIENIA.

Berlin. (PAT). W sprawie konfliktu z Bawarją odbyło się specjalne posiedzenie gabinetu Rzeszy. Część członków rządu z kanclerzem oświadcza się stanowczo **za porozumieniem** i pragnie zgodnie z propozycją Bawarji **przedłożyć konflikt do rozstrzygnięcia radzie państwa.** Na niedzielnej radzie ministrów miało **podobno to stanowisko zwyciężyć.**

## Wizyty bez rezultatu.

Warszawa. (Telef. wł.) Pod tytułem: „Wizyta bez rezultatu" Marceli Hatin w „Echo Nation." wskazuje **na rozbieżność poglądów francusko-czeskich na politykę wobec Niemiec. Artykuł** wskazuje **na nowe dowody rozczarowania, które pozostawił po sobie w Paryżu Masaryk.** Natomiast prasa niedzielna londyńska wita gości bardzo serdecznie.

Londyn. (PAT) Prezydent Masaryk i minister Benesz przybyli do Londynu.

### CHRZEST SERBSKIEGO NASTĘPCY TRONU.

Belgrad. (PAT) W niedzielę przed południem odbył się w kaplicy pałacu królewskiego uroczysty obrzęd chrztu syna królewskiego. Na uroczystości byli obecni członkowie rodziny królewskiej, oraz liczni przedstawiciele dynastji panujących. Między innemi przybyła tu księżniczka Olga grecka, narzeczona ks. Pawła, w towarzystwie swego ojca ks. Mikołaja i matki Heleny, oraz siostr swych, księżniczek Ksenji i Małgorzaty. Ojcem chrzestnym był książę Yorku. Następcy tronu nadano imię Piotra. Prasa podkreśla znaczenie uroczystości zarówno dla dynastji Karageorgewiczów, jak i ze względu na zacieśnienie węzłów, łączących państwa wschodniej Europy.

# Z dnia politycznego.

**Tajemniczy okólnik Tow. Kuryłowicza.**

**Związek zawodowy kolejarzy, kierowany przez P. P. S. rozesłał do swoich oddziałów okręgowych w sposób „poufny" następujący list:**

Związek zawodowy kolejarzy
w Rzeczypospolitej Polskiej
12. IX. 1923 r.
Nr. 64/pf.
Warszawa, Długa 19.

Do
Zarządów okręgowych Z. Z. K.

**Z polecenia kol. Kuryłowicza poleca się niezwłocznie nadesłać spis obecnych członków zarządu Z. Z. K., godnych zaufania, oraz zdolnych do zajęcia stanowisk administracyjnych z wykazem fachu i wykształcenia.**

Wiceprezes
(podpis nieczytelny).

Jest rzeczą ciekawą, jakie to stanowiska „administracyjne" chce obsadzić tow. Kuryłowicz. Czyżby P .P. S. była tak pewną bliskiego upadku rządu obecnego, że przygotowuje już swoich ludzi do nowego lewicowego rządu? A może tow. Kuryłowicz pod firmą Związku zaw. kol. robi przygotowania pod wpływem plotek o spodziewanem najściu bolszewików na Polskę i tworzy już... rząd polskiej republiki sowietów?

Bądź co bądź Związek zawodowy kolejarzy powinien to wyjaśnić!

**Znowu zamach na polskość w Ameryce.**

Niedawno donosiliśmy o zamachu biskupa Turnera w Buffalo (Stany Zjedn.) na język polski w szkołach parafialnych. Obecnie musimy z przykrością donieść o drugim analogicznym wypadku. Mianowicie bisk. Molloy z Brooklyna wydał do szkół parafialnych djecezji okólnik, w którym zakazuje nauczania języka obcego w godzinach urzędowych, nauczanie religji przewiduje tylko w języku angielskim i nakazuje usunięcie napisów nie angielskich nawet z obrazów ściennych.

Jak słychać, społeczeństwo niemieckie, które powyższemi postanowieniami zostało równie, jak polskie, dotknięte, podejmuje zbiorową interwencję u rządu Stanów celem uchylenia barbarzyńskiego przepisu. I rząd polski również winien wywrzeć pożądany nacisk i poprzeć protesty amerykańskiej Polonji.

# Katolicyzm a konserwatyzm.

Znane jest stanowisko „Czasu" i zbankrutowanego obozu krakowskich konserwatystów względem obecnego rządu i jego większości. Bezwzględna walka, nie cofająca się przed niczem, posługująca się nawet kłamstwem. Stanowisko dziwne, jeśli się zważy, że zwalczany rząd opiera się o prawicę sejmową, a nie o lewicę! Tem zaś dziwniejsze, że w parze z walką przeciw rządowi szła w „Czasie" widoczna kooperacja z lewicą, nawet z P. P. S. Zadawano więc sobie dwa pytania: dlaczego „Czas" uprawia opozycję względem prawicowego rządu i: jakie wspólne interesy łączą go z lewicą? Pytania, na które dotąd nie było odpowiedzi zasadniczej.

Dopiero ostatni numer „Czasu" udziela jej, ale tylko na pierwsze pytanie, w artykule pt.: „Dlaczego jesteśmy w opozycji?" Odpowiedź byłaby niewątpliwie ciekawszą, gdyby dotyczyła drugiego pytania — o powody współpracy z lewicą; bardziej, niż tamta pozwoliłaby, o ile byłaby oczywiście szczerą, wglądnąć w zakamarki naszej myśli konserwatywnej. Ale jej niema! Tymczasem więc w oczekiwaniu na nią musimy się zająć tą, która jest. A i ta jest bardzo charakterystyczna.

Główną jej myśl wyraża zdanie, które dosłownie zamieszczamy: „Tendencje obecnej kombinacji (tj. obecnej koalicji rządowej — przyp. „Gł. Nar.) są w sprzeczności z elementarnemi zasadami **zachowawczego i katolickiego poglądu na ideały polityczne**". Z tego powodu, a więc w imię konserwatyzmu i katolicyzmu, widzi się „Czas" zmuszonym walczyć z rządem!

Nie będziemy się tu wdawać w ocenę aktów rządowych z punktu widzenia konserwatyzmu. Co się zaś tyczy areligijności pewnych przywódców N. D., to z większą siłą winien „Czas" uderzyć na swój obóz, który, jak wiadomo, obok bankrutów moralnych i religijnych z „high lif'u" przygarnął wielu bogatych żydów; pokazało się to zwłaszcza przy ostatnich wyborach sejmowych z listą U. N. P-y. Że zaś od „pozytywizmu" (jak „Czas" określa światopogląd niektórych przywódców N. D.) jest bliżej do katolicyzmu, niż od wyznania mojżeszowego, byłoby lepiej, gdyby „Czas" tego rodzaju zarzutów nie tykał, bo się ostatecznie przeciwko niemu samemu zwrócić muszą! Nie może być szczerym zelotyzm katolicki pisma, które ma na sumieniu — „dziesiątkę" i jej żydów!

I jeszcze jedno twierdzenie w powyższem wyjaśnieniu „Czasu" musi zbudzić już nie wątpliwości, ale sprzeciw, a mianowicie utożsamianie katolicyzmu z konserwatyzmem.

Przypomina ono „najlepsze czasy" krakowskiego „Przeglądu polskiego" z lat przed 1900 r. Wówczas to prof. Jaworski grzmiał z jego łamów na cały ruch ludowy, na demokratyczną orjentację wśród katolików, wśród duchowieństwa i dowodził, że miejsce dla katolika, dla księdza może być tylko w konserwatywnym obozie. Nie chciał wiedzieć o tem, co się w tymsamym czasie działo na zachodzie. „Przyszedł ruch chrześcijańsko-społeczny i chrześcijańsko-ludowy, zaczęła się akcja o organizacje katolicką; wszystko to objawy, którym towarzyszyły, jeżeli nie niechęć, to brak poparcia ze strony konserwatywnej", wytykał wówczas w zbyt oględnych wyrażeniach ks. Pawelski, sympatyk partji konserwatywnej. Konserwatyzm nasz, galicyjski, tłumił ruch ludowy, sprzeciwiał się oświacie ludowej, w sejmie i parlamencie jak lew bronił przeżytków feudalizmu, przywilejów stanowych przeciw nowym prądom społecznym. I katolicy, część duchowieństwa niestety, wierzyli, że to jest właśnie katolicyzm!

Na szczęście te poglądy i te kombinacje przeszły już do naszej historji i to z marką niezaszczytną. Katolicyzm, który przez cały wiek 19 szukał swojego społecznego ideału, znalazł go już, a jest nim — zdrowa ewolucja społeczna oparta o demokrację. Jej popieranie i obrona stanowi jądro ruchu zwanego „demokracją chrześcijańską", która tem się szczyci, że jej program pisał nie kto inny, tylko Papież.

Ona, wykwit katolickiej zasady, owoc społecznej kultury katolicyzmu, nie ma nic wspólnego z konserwatyzmem. Owszem, jest z nim w walce. I jeśli we Francji hr. de Mun rzucić musiał swoje „rodowe" kółka, by mógł w parlamencie reprezentować katolicko-społeczne idee, jeśli kard. Mauning w Anglji miano „socjalistycznego kardynała" od zachowawców otrzymał, a z Leona XIII. próbowali niektórzy na pół radykała zrobić — to to chyba dość dla stwierdzenia, jak wielką przepaść dzieli katolicyzm i jego społeczny wyraz „demokrację chrześcijańską" od konserwatyzmu.

W. Z.

# W walce o „numerus clausus".

**Odezwa do polskiej młodzieży akademickiej.**

Rok mija od czasu, jak polska młodzież akademicka w słusznej obronie narodowego charakteru wyższych uczelni, zagrożonych obcym zalewem, zwróciła się do swych bezpośrednich władz — senatów akademickich, przedkładając z pełnem zaufaniem palącą sprawę obrony naszych Wszechnic i postulat wprowadzenia „numerus clausus". Władze akademickie uznały w większości wypadków, iż sprawa ta musi być załatwiona albo przez rząd, albo przez władze ustawodawcze. Ponieważ pierwsza z wymienionych dróg zawiodła, został wniesiony **odpowiedni projekt do Sejmu**, jako ostatni możliwy w tych warunkach środek załatwienia sprawy.

W chwili obecnej stan prawny jest już inny, gdyż p. minister oświaty wydał zarządzenie w związku z art. 86 ustawy o szkołach akademickich. Rady wydziałowe są od tej chwili w mo-

# Teatr im. Słowackiego.

**Wznowienie „Cyda".**

W inscenizacji, która jest wiernem i pełnem pietyzmu odbiciem scenicznej wizji Stanisława Wyspiańskiego, powrócił arcytwór kornelowy na scenę tego teatru. Rój wspomnień, pełnych czaru i żałości, zaludnił tę widownię, kiedy po tylu latach, z tego samego okola architektury Kany Galilejskiej Veronesa, z ust ludzi, przybranych w tesame sztywne kostjumy Velasqueza, padły bezcenne, niezapomniane słowa poety. Znacie historję sporu o „Cyda", ową nieprawdopodobną „querelle du Cid", w której zadrość osobista, sprzymierzona z poetyką p. Scudéry wytoczyła pod auspicjami kardynała Richelieu'go przeciwko niemoralnemu plagiatorowi wszystkie oficjalne argumenty natury politycznej, estetycznej, etycznej, a zwłaszcza etykietalnej? Akademja, której zlecono rozstrzygnięcie, wymigała się pitytjskim wyrokiem: Corneille lepiejby zrobił, gdyby na ten temat nie pisał, ale jest w tym utworze „jakiś czar nie do wyjaśnienia". Czar ów trwa po dziś dzień nad duszami polskiemi. Wszakże są to gody weselne duszy sarmackiej z genjuszem Francji; dziewosłębił jmć. referendarz kor. Jędrzej Morsztyn, a w ćwierć ledwo wieku po ukazaniu się arcydzieła prezentowała je parze królewskiej i stanom sejmującym w własnej osobie przemawiająca Wisła, paktem pokoju właśnie co w ujściach z oków wyzwolona. Pamięć tych zaślubin, co skojarzone powinowactwem kultur, a pieczętowane chrztem krwi w zmiennej losów koleji ostały się przez wieki, pada znów w zamęt dnia dzisiejszego, niby talizman dozgonnej wierności i przetrwania.

A z tem radosnem i ufnem łączy się inne, elegijne i nigdy nienagrodzonej straty żałujące, wspomnienie owego listopada przedzgonnego poety. Ten cud stylu, który tu mamy szczęście oglądać, ta niezamącona harmonja słowa i kształtu, co się nią do syta nacieszyć nie możemy, wszakże to była ostatnia realizacja tej czarodziejskiej wyobraźni, za której dotknięciem przemieniało się wszystko w formę. Gasnącą, w pół bezwładną ręką wypisane są te wyrazy, skreślone plany tych scen i postaci. Coś żałobnego osiadło z dni onych na szczerozłotym blasku owego pierścienia zaślubin i zapadło w świadomość pokolenia uczuciem krzywdy i wyrzutu, że apostoł państwowości polskiej nie wszedł do ziemi obiecanej.

A wreszcie ów coraz głośniejszy, w najlepszych duszach dnia dzisiejszego rodzący się głód monumentalności, wołanie za stylem, niecierpliwa potrzeba stabilizacji. Jeśli mnie nie mylą liczne znaki na niebie i ziemi, jesteśmy w przededniu nowego klasycyzmu. Orgja bezkształtu, którą oglądamy i którą, niestety, współtworzymy, niekończący się i niezdolny krystalizacji stan płynny, w którym rozwiązują się wszystkie formy kultury w amorfię i arytmię barbarzyństwa, poczynają dokuczać nawet podjadkom chamstwa rzekomo futurystycznego, którym nagoł wygodnie żerować w tym chaosie. Długo uczono nas używać takich wyrażeń, jak koturn, patos, djalektyczna walka uczuć, kazuistyka obowiązku i namiętności, antytetyczne członkowanie wiersza, jako słownika obelg estetycznych. Dziś wiemy już, co to znaczy. Rozumiemy też lepiej, niż w roku śmierci poety, czem to poczuł się artysta i człowiek Wyspiański pociągniętym u schyłku dni ku teatrowi Corneilla. Rozwiązywał alexandryn w rwący tok wiersza polskiego, obluźniał gdzieniegdzie sztywność wiązadeł zawodzeniem stanc lub echem refrenu, ujmował się, po raz pierwszy od czasu Napoleona tak wymownie, za liryczną partją Infantki, ale w niczem nie tknął kartezjańskiej konstrukcji arcydzieła, uszanował z pedanterją Laharpe'a jego trzy jedności, a nadewszystko rozmiłował się w klasycznej przejrzystości jego wnętrza duchowego. „Cyd" jest dziełem dojrzałej młodości Corneille'a; jego bohaterowie nie są to jeszcze owi późniejsi kornelowi atleci woli, która już wszystko pokonała i nie mając już z czem walczyć, znalazła się w pozatragicznej próżni; przeciwnie, uczucie się w nich buntuje, ale wola, świadoma swej bezwiny i niezłuznie wysilona ku celom, broni się tyradą sylogizmów, by z tragicznego wahania utorować wyjście. Bo wola nie jest tu winą, nie działa irracjonalnie ani despotycznie, ale świadoma swej sankcji i pewna swoich celów, szuka harmonji z nieświadomą resztą duszy. Takimi to stają naprzeciw siebie Rodryg i Chi-

żności zastosować słuszną zasadę, iż z dobrodziejstw państwa wszyscy mogą korzytać w sprawiedliwej mierze, tj. odpowiadającej wypełnieniu przez nich obowiązków względem państwa.

Stwierdzamy wobec tego, iż **punkt ciężkości sprawy „numerus clausus" znajduje się znowu w pełni w kompetencji właściwych władz akademickich.**

Koleżanki i koledzy! Polska młodzież akademicka drogą praworządności dążyła do przeprowadzenia swego postulatu. A jeśli z tego powodu pewne czynniki rozgłaszają, iż „numerus clausus" był tylko hasłem politycznym, sprawą dla innych celów wygrywaną, a obecnie zapomnianą, to się mylą, lub czynią to dla innych celów i w złej wierze. Naczelny Komitet Akademicki oraz prowadzący sprawę Centralny Komitet Wykonawczy dla „numerus clausus" stwierdzają i podkreślają z całym naciskiem, iż **sprawa ta dotąd będzie prowadzona, póki nie zostanie w ten, czy inny sposób uwieńczona pomyślnym wynikiem.**

Na podstawie uchwały b. Komitetu Wykonawczego II. ogólnego Zjazdu P. M. A. i w wykonaniu uchwał II. ogólnego Zjazdu P. M. A. Naczelny Komitet Akademicki wzywa polską młodzież akademicką do zastosowania się nadal w sprawie „numerus clausus" do działań i zarządzeń tych organów, które dla tej sprawy zostały powołane, a mianowicie centralnych i miejscowych Komitetów Wykonawczych w sprawie „numerus clausus". Działają one w ścisłem porozumieniu z Naczelnym Komitetem Akademickim i zwołują wiece sprawozdawcze w środowiskach akademickich, gdzie dokładnie oświetlą obecny stan i podadzą dane statystyczne z ostatniego okresu.

Wówczas dopiero okaże się, w jakiej mierze zasadniczy postulat polskiej młodzieży akademickiej został przez czynniki, od których realizacja jego wyłącznie w danej chwili zależała, odczuty, a zaufanie, które kierowało wyborem dróg działania, usprawiedliwione.

Uczelnie nasze będą obronione!

Naczelny Komitet Akademicki: Prezes: W. Jaxa Bąkowski; wiceprezesi: J. Baliński-Jundziłł, W. Lewandowicz; sekretarze: S. Kaczorowski, J. Rabski; członkowie: Z. Boniecki, W. Chwalewik, S. Grodzki, S. Łazarowicz, Wejtko.

Za Centralny Komitet Wykonawczy w sprawie „numerus clausus": Prezes: H. Pankiewicz, sekretarz: Z. Stypułkowski.

Warszawa, 18 paźdz. 1923 r.

# Patrjotyczny przykład.

**Płaćmy zaliczki na podatek majątkowy!**

Otrzymujemy następującą odezwę:

Jeżeli w roku 1920 potrafiliśmy się zdobyć na wysiłek celem obrony przed nawałą wroga zewnętrznego, to dlaczego nie potrafilibyśmy uczynić dziś tego samego, gdy idzie o odparcie straszniejszego i groźniejszego nieprzyjaciela, tj. inflacji.

Niestety — nie nadeszła jeszcze chwila zamknięcia prasy banknotowej u nas, możemy jednak spowodować zmniejszenie jej czynności i powstrzymać spadek marki, tudzież wzrost drożyzy, jeżeli pospieszymy wszyscy **natychmiast z wpłatą zaliczki na podatek majątkowy.** Zaliczka ta płatną jest w czasie od 10 listopada do 10 grudnia. **Nie czekajmy na ten termin, lecz złóżmy wszyscy zaraz,** najrychlej, to, co złożyć mamy dopiero **później.** Płaćmy bezzwłocznie należne kwoty, albo i wyższe, o ile kogo stać na to.

W tej myśli Banki złączone w Związku Banków we Lwowie, **wpłacają już teraz zaliczki na podatek majątkowy i wzywają niniejszem gorąco całe społeczeństwo do postąpienia w ten sam sposób.**

Niechaj wszyscy spieszą do kas skarbowych i spełnią najrychlej swój obowiązek! Niechaj pamiętają, że pomagając państwu, pomagają sobie, że ratując skarb, ratują siebie! Niech nie zapominają ani na chwilę, że wzdrygając się dziś dobrowolnie złożyć w kasie państwowej część swego mienia, narażają siebie na niebezpieczeństwo ewentualnej utraty całego mienia w przyszłości.

**Oddział Małopolski Związku Banków we Lwowie.**

# Z POLSKI I ZE SWIATA.

**Nowe linje telefoniczne.**

W najbliższym czasie na terenie inspektoratu poczt i telegrafów w Katowicach jest projektowana budowa następujących połączeń telefonicznych: 1) Bielsko—Katowice—Łódź, 2) Katowice—Poznań, 3) Katowice—Kraków przez Mysłowice, 4) Katowice—Cieszyn.

**Tajemnicze aresztowania.**

Sensacyjną wiadomość podaje „Dziennik Wileński". Donosi on mianowicie:

„Domniemani sprawcy zbrodniczego wybuchu prochowni warszawskiej zaraz po zamachu udali się na dworzec Wileński w Warszawie. Stąd najbliższym pociągiem odjechali do powiatu wileńskiego, gdzie znaleźli schronienie i opiekę w kołach bolszewicko-białoruskich. Teren ten był dla nich najodpowiedniejszy, **chcieli bowiem stąd dotrzeć do granicy polsko-sowieckiej i przejść na teren Sowietów.** Nie udało się im to. Zostali przyłapani przez naszą sprawną policję: aresztowani w Mołodecznie i odstawieni do Warszawy. Jest ich parę osób".

Niewątpliwie władze warszawskie, po przeprowadzeniu dochodzeń, wyjaśnią, czy rzeczywiście aresztowania te stoją w związku z wybuchem w cytadeli.

**MILJONÓWKA.** W ostatniem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na numer 4,496.756.

**ZAKOŃCZENIE STRAJKU AKTORÓW.** Kilkodniowy strajk w teatrach lwowskich zakończył się w sobotę.

**PO WYBUCHU W CYTADELI.** Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził onegdaj miejsce katastrofalnego wybuchu na Cytadeli, a następnie odwiedził w szpitalach Mokotowskim i Ujazdowskim osoby, zranione podczas tej katastrofy.

**INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO W UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM.** Onegdaj odbyło się w Uniwersytecie poznańskim uroczyste otwarcie roku szkolnego akademickiego. Po Mszy św. odbyła się uroczystość w auli Uniwersytetu. Prorektor Lisowski w przemówieniu swem wspomniał o zasługach zmarłego rektora Święcickiego, a profesor Gantkowski wygłosił wykład inauguracyjny na temat życia, zasług i działalności profesora Heliodora Święcickiego. Po złożeniu hołdu pamięci zmarłego rektora przez prezesa Bratniej Pomocy Sandacza, chór „Echa" odśpiewał „Gaude Mater Polonia".

**BOGATA PRZESZŁOŚĆ BANDYTY.** Co do aresztowanego świeżo w Warszawie bandyty Trzcińskiego ustalono już dotąd, że dokonał on kilku napadów rabunkowych na terenie m. Warszawy, w sposób nader zuchwały i zbrodniczy. Operował on przedewszystkiem w kantorach bankierskich, rabując zawsze znaczne gotówki w różnych walutach. Między innemi dokonał takich napadów na kantor braci Naglów, Henryka Aksta, oraz na kantor przy ul. Marszałkowskiej l. 141, gdzie zastrzelił współwłaściciela, Józefa Sandera. Przed pogonią w ten sposób się zabezpieczał, że odchodząc, zawieszał na zewnętrznej klamce granat na drucie, uprzedzając o tem osoby, znajdujące się w kantorze.

Wogóle z dotychczasowych wyników śledztwa wnioskuje policja warszawska, że powiodło się jej ująć jednego z najniebezpieczniejszych bandytów, którego rachunek obciążony jest jeszcze wielu ostatnio dokonanymi napadami.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY DWÓCH STUDENTÓW.** W szpitalu św. Rocha w Warszawie zmarł onegdaj 20-letni słuchacz politechniki, Bohdan Gabler, który parę dni przedtem popełnił zamach samobójczy wraz ze swym kolegą, Djonizym Smoleńskim. Zniechęceni w najwyższym stopniu pogarszającymi się z dnia na dzień stosunkami, postanowili odebrać sobie życie. Po porozumieniu się z sobą, strzelił do Gablera Smoleński, przebijając mu pierś. Padając, Gabler szepnął „Dziękuję", poczem Smoleński strzelił do siebie i zranił się w bok. Obu przewieziono do szpitala, gdzie po odzyskaniu przytomności, złożyli powyższe zeznanie. Gabler po paru dniach zmarł, Smoleński — jak się zdaje — będzie uratowany. Obaj desperaci pochodzą z Łodzi.

mena, oboje pełniący swój obowiązek, a przecież wierni sobie w uczuciu, oboje bez winy, urastający w własnych i wzajemnych oczach, coraz bliżsi sobie i coraz godniejsi swego kochania. Tak pojęta charakterystyka i kolizja tych ludzi, nie zmieści się już w podręcznikowych formułkach, z pomocą których zwykło się od czasów Lessinga odprawiać z kwitkiem tragizm i psychologję korneljańską. Wyspiański z właściwą sobie odwagą samodzielnego myślenia, niesklonny wierzyć na słowo niczyim gotowym sądom, ani cenzurom, zrewidował ów romantyczny przesąd o pseudoklasykach. Odkrył wówczas z niekłamaną radością, ile nieśmiertelnego dostojeństwa i żywej mocy zapładniania uchowało się w tym teatrze, jak po męsku dojrzałą, jak głęboko moralną jest walka tych ludzi, ile arcyludzkiej treści kryje się w ich galanterji, a ile istnie sumiennej etyki w ich, osławionej przez romantyzm, etykiecie. Jaśniej może, niźli sam Corneille, zrozumiał, że Wola jest Przeznaczeniem tych wysokopiennych dusz, a ich dworska formuła honoru, przetłumaczona na język współczesny, znaczy przecież to samo, co — sumienie. Wtedy to w oczach Króla Jegomości, rozglądających się na owem theatrum r. P. 1662 pośród swoich rycerzy, dojrzał błysk niepokoju, „któren też z nich godzien Cyda-Roderyka", gdzie ten, co zasłuży „na całunek mój, królewską płacę", jeśli przyjdzie piersią nadstawić się zalewowi, jak ów flocie mauretańskiej, pełznącej chyłkiem w gardło ojczystej rzeki? Ileż to bowiem razy ten poeta, którego rodowód duchowy niedarmo próbowano wywieść z wieku XVII., z takiemże samem troskliwem spojrzeniem rozglądał się po galerji bliźnich swego pokolenia, on, który w dobie relatywności przenosił Boga z kodeksów etycznych w sumienie jednostki i tym sposobem spłacał dług Polski wieku XVII. wobec Europy; Polski Pasków i Zagłobów, „kryjącej duszę anielską w rubasznym czerepie", wobec Europy tegoż XVII. w., wieku rozszerzenia sumień, które wydało myśl Pascala i Descarta, reformację Calvina, Janseistów i Port Royal, dramat Calderona i Corneilla.

Reprezentacja „Cyda" ma na naszej scenie odświętne tradycje. Nie uchybiono im też w tem wznowieniu. Powrót pani Solskiej witano z niekłamaną radością, jako zapowiedź odzyskania wielkiego repertuaru, a jej Infantkę, jak dochowaną z zamierzchłych czasów świetności tej sceny zjawę wdzięku i subtelności. Prawdziwie, teraz dopiero, gdy wraz ze stylem życia grubieją coraz bardziej także środki „usamodzielnionego" z pod tyranji poezji, samostarczalnego teatru, cenić się umie, jak należy, niedoścignioną wytworność i skróś literacką kulturę tej niezwykłej artystki. Grała swoją Infantkę, jeśli to możliwe, jeszcze piękniej, niż naówczas; zdało się, jakoby teraz, w lat niewieścich popołudniu, rozumiała jeszcze tkliwiej, co znaczą owe stance i jak walczy w nich bezsilne serce dziewczęce o prawo swojej miłości; z nieopisaną też żałością niósł je ten głos świegotliwie czysty i oddawał, każdą inaczej, końcowej skardze refrenu. Pani Wysocka nie może dziś już być tą samą, co przed laty, Szimeną; przywiędła też wraz z urodą cała tonacja tej roli i nabrała akcentów przesadnie cierpiętniczych. Był w tej grze, rzecz naturalna, wielki styl tragiczny, były szczegóły wręcz niepospolite, ale niczem niezastąpiony urok młodości ulotnił się już bez śladu. Zato szafował nim szczodrobliwie Roderyk p. Szymańskiego; dobrze stopniował stance i opowiadanie, a w kostjumie swym, rzecz nieobojętna, był „beau comme le Cid". Charaktery nie są tu, jak bywa u pseudoklasyków, gotowe, ani oparte na kontraście, lecz rozwijają się na oczach widza: dzieją się, czyli są samą akcją; że zaś akcja musi tu być jedna, więc poza bohaterem i bohaterką reszta jest tylko wtórem argumentującym lub resonansem powiernic. Mimo to p. Jednowski umiał przydać swemu Don Gomesowi wyzywający rys możnowładczej buty, p. Kułakowski dobrze ożywiał starcze skargi ojca Rodrygowego, obaj przyspieszali z temperamentem i wymieniali celnie wiersze swoich „stychomytyj". Obie konfidentki, panie Klońska i Kosmowska z godnością obnosiły kostjum i słuchały ze zrozumieniem zwierzeń swych zakochanych pupilek. Ale dworowi kastylijskiemu ciężył nieco ceremoniał hiszpański: sam majestat królewski miał grandezzę nieco operetkową, a jego dostojna świta miewała chwilami wygląd oraz maniery nazbyt republikańskie.

**Tad. Św.**

STRASZNY MORD OBŁĄKANEGO. Szpital dla obłąkanych w Tworkach pod Warszawą był widownią tragicznego wypadku. Czteroletnia córeczka jednego ze służących szpitala, Eugenja Suplicka, o godz. 3 po poł. pobiegła z innemi dziećmi pobawić się do ogrodu szpitalnego. Wkrótce zmęczona bieganiem dzieciarnia porozchodziła się do domów, tylko Eugenja, szukając kwiatów, podeszła do zarośli, skąd w tymże czasie wyskoczył umysłowo chory, niejaki Grochulski, który chwycił za gardło maleństwo, a następnie począł bić dziecko z taką siłą, że wyzionęło ducha. Po pewnym czasie rodzice znaleźli martwe zwłoki.

POLSCY MARYNARZE W STOLICY BRAZYLJI. Szkolny statek polskiej marynarki handlowej „Lwów", który — jak wiadomo — przybył w pierwszych dniach września do Rio de Janeiro, doznał tam niezwykle gościnnego i serdecznego przyjęcia tak ze strony rządu brazylijskiego, jak i tamtejszego społeczeństwa, a nadewszystko ze strony tamtejszej kolonji polskiej. Przyjęcie to świadczy o sympatjach tamtejszych dla marynarki polskiej. Po krótkim postoju w Rio de Janeiro, udał się „Lwów" do portu Santos, gdzie złożył ładunek cementu, przywiezony ze Szwecji. Ze Santos wyruszył „Lwów" do Paranagua największej kolonji polskiej w Brazylji, gdzie mu rodacy nasi zgotowali gorące przyjęcie. W dniu 16 b. m. wyruszył „Lwów" z powrotem do Polski.

## Inauguracyjne zebranie „Odrodzenia".

W sobotę, dn. 20 bm., odbyło się na Uniw. Jag. pierwsze w b. r. szk. zebranie „Odrodzenia". Licznie zebranych członków i gości powitał prezes p. Bilik, poczem życzenia owocnej pracy Stowarzyszenia składali: p. sen. Adelman, ks. sekr. Kasprzyk, przedstawiciel młodzieży wszechpolskiej i młodzieży ludowej. Następnie redaktor organu Stowarzyszenia „Prądu", p. Lewandowicz, w dłuższym referacie ujął zadania, które czekają młodzież zorganizowaną w „Odrodzeniu". Obejmują one przygotowanie do pracy obywatelskiej w myśl starych naszych tradycyj narodowych, które nam świeżo obchodzona rocznica Komisji eduk. przypomniała. Przygotowanie to musi uwzględnić zarówno narodowo-państwowy moment, jak i religijny, katolicki. W dyskusji wyróżniło się przemówienie ks. prof. Zimmermanna, który na podstawie własnych obserwacyj dał kilka charakterystycznych obrazów z działalności młodzieży katolickiej we Francji i w Niemczech. Jeszcze raz zabrał głos referent, podkreślając wielką wagę praktycznej pracy członków „Odrodzenia", a to szczególnie w stowarzyszeniach katolickich młodzieży w mieście.

## Maszyniści kolejowi w Krakowie strajkują.

Wczoraj, t. j. w poniedziałek rano, wybuchł w Krakowie ponownie strajk maszynistów. Wyłącznie ta grupa kolejarzy dała się porwać hasłom żywiołów przewrotowych i opuściła warsztaty pracy, mimo, iż w stosunku do innej kategorji pracowników kolejowych jest najlepiej płatna. Zastrajkowało ogółem około 100 maszynistów, **wyłączając instruktorów parowozowni**, którzy nie zgadzając się ze stanowiskiem, jakie zajęli maszyniści, trwają na swych posterunkach i nawet sami prowadzili w dniu wczorajszym pociągi.

Strajk wybuchł o godz. 10 rano. Poprzedziło go zebranie maszynistów, na którem omawiano sytuowanie kolejarzy przez rząd. Prezydjum zebrania podzieliło się ze swymi kolegami wiadomościami, jakie nadeszły drogą telegraficzną tegoż dnia wczesnym ranem z Centralnego Związku maszynistów w Warszawie. Treść depeszy jest mniej więcej następująca: 1) Rząd wnosi do Sejmu nowelę do ustawy o zaliczeniu drużynom parowozowym za cały czas służby na parowozie **— 18 miesięcy za każdy rok**; 2) t. zw. „**godzinowe**" za miesiące wrzesień, październik, listopad i dalsze **zostaje zwiększone** odpowiednio do wskaźnika drożyźnianego; 3) **wszelkie dodatki za godziny nadliczbowe** i t. zw. „**premie**" dla dyspozytorów parowozowni są obecnie w **rozpatrywaniu**; 4) **do nominacji będzie wystarczać kwalifikacja dobra**, a nie tak jak dotąd, uwzględniana wyłącznie bardzo dobra.

Mimo takich ustępstw ze strony rządu na rzecz maszynistów, ci uchwalili proklamować strajk i podjęli go natychmiast.

Z powodu strajku, pociągi kursujące na linjach Kraków—Tarnów, oraz Kraków—Szczakowa—Dziedzice odeszły z dworca krakowskiego **ze znacznem opóźnieniem**. Na innych linjach ruch pociągów był zupełnie normalny. Parowozy prowadzili bądźto instruktorzy, względnie maszyniści z Podgórza-Płaszowa (nie objętego strajkiem), bądźto maszyniści z innych dyrekcji kolejowych. Pociągi do Warszawy i Lwowa, jakoteż pospieszny do Gdańska (18.40) odeszły w swoim czasie. Pociągi tranzitowe przechodziły przez Kraków bez przeszkód. Jak dotąd, władze kolejowe pomocy wojska nie zawezwały. Jedynie obsadziło wojsko łącznie ze strażą policyjną objekta kolejowe na całym obszarze dworców krakowskich.

W ostatniej chwili donoszą nam, że **pociągi lokalne między Krakowem a Kocmyrzowem i Krakowem a Oświęcimem wieczorem nie odeszły. Ruch pociągów towarowych jest prawie że w zupełności zastanowiony.** Pociągi pospieszne do Warszawy i Lwowa, wychodzące z Krakowa w godzinach wieczornych, odeszły regularnie. **Pociąg gdański prowadził maszynista wojskowy.** Inne pociągi obsługiwali maszyniści przeważnie z Woli Duchackiej.

Na całym obszarze krakowskiej Dyrekcji kolei strajkują wyłącznie maszyniści krakowscy. W okręgach innych Dyrekcyj panuje zupełny spokój z **wyjątkiem Skalmierzyc, gdzie również wybuchł strajk maszynistów.**

Wczoraj wieczorem do biura p. Własnowolskiego, zastępcy naczelnika stacji krakowskiej, przybył wojewoda **Dr Gałecki, informując się o przebieg strajku.**

## Iskierki.

**Redaktor „Momentu" — kwestja żydowska i — pokojówka.**

Żargonowy „Moment" ogłosił artykuł pod tytułem „W Polsce niema kwestji żydowskiej, tak mówił Roman Dmowski". Dmowski, zapytany o autentyczność rozmowy, oświadczył, że współpracownika „Momentu" wcale nie widział, widziała go tylko pokojówka, która wrzucającemu bilet wizytowy oświadczyła, że pan Dmowski nie przyjmuje.

## Od Wydawnictwa.

**Z powodu dalszej, kilkaset procent wynoszącej zwyżki cen papieru, podwyżki płac personalu i z dnia na dzień rosnących wszelkich kosztów, połączonych z wydawnictwem dziennika, zniewoleni jesteśmy, podobnie jak to już dawniej uczyniły inne wydawnictwa, podnieść cenę egzemplarza „Głosu Narodu" na**

**10.000 Mkp.**

**z dniem dzisiejszym.**

**Równocześnie odpowiednio uregulowaną została cena prenumeraty, uwidoczniona w nagłówku dziennika.**

**Pomimo tej zwyżki ceny, podyktowanej bezwzględną koniecznością, która jednak, niestety, nie pokrywa kosztów wydawnictwa, „Głos Narodu" pozostaje w dalszym ciągu jednym z najtańszych dzienników w kraju.**

**WYDAWNICTWO „GŁOSU NARODU".**

## KRONIKA KRAKOWSKA.

**Obrazy Matejki na wystawie w Muzeum Nar.**

W związku z wystawieniem na sprzedaż w „Domu Sztuki" w Warszawie znanego obrazu Jana Matejki, przedstawiającego trójkę dzieci artysty z psem, który to obraz znajdował się do niedawna w Muzeum Narodowem w Krakowie, dowiadujemy się, że za obraz ten żądała właścicielka, p. Beata z Matejków Kirchmayerowa, około **pół miljarda marek**. Prezydjum m. Krakowa, nie rozporządzając odpowiedniemi funduszami na cele muzealne, musiało zrezygnować z nabycia tego dzieła dla Muzeum. Drobna kwota, przewidziana w budżecie gminnym na zakupno dzieł sztuki w bieżącym roku, została w całości wyczerpana, zaś opłaty ze wstępu do muzeów miejskich pokrywają zaledwie koszta administracji tych zakładów. Zaznaczyć wkońcu należy, że z ogólnej liczby 30 obrazów Matejkowskich, znajdujących się w Muzeum Narodowem, **18 sztuk jest własnością Muzeum**, reszta zaś pozostawiona w depozycie muzealnym, stanowi własność prywatną.

**Centralne ogrzewanie w Zamku Wawelskim.**

Po odnowieniu fasad Zamku królewskiego na Wawelu, zarząd restauracji podjął roboty około **zaprowadzenia instalacji centralnego ogrzewania we wschodniem skrzydle Zamku**. Przygotowawcze prace są w pełnym toku, jednak ze względu na brak odpowiednich funduszów, nie będą ukończone w tym roku, jak to pierwotnie projektowano. Subwencja rządowa na rok bieżący w kwocie 1,200,000.000 mk. została zużyta na zakupno materjałów instalacyjnych. Również wpływy cegiełkowe w ostatnim czasie znacznie osłabły; i tak np. od 1 b. m. wpłynęło do kasy zarządu zaledwie kilkanaście miljonów mk., podczas gdy tygodniowa wypłata robotników, zatrudnionych przy budowie, wynosi kilkadziesiąt miljonów marek.

**Kupiectwo krakowskie o swoich warunkach pracy.**

Zwołany przez Krakowską Kongregację kupiecką wiec pod przewodnictwem senatora Adelmana, zgromadził w niedzielę w sali Rady miejskiej liczne jednostki i interesującą się handlem publiczność. Głównym punktem programu wiecu był referat p. Perębskiego. Prelegent w treściwie opracowanym referacie przedstawił jasno trudne położenie kupiectwa krakowskiego, w jakiem od kilku lat się znajduje wskutek drożenia towarów, braku gotówki i kredytu. Dotknął również nieprzyjemnego stosunku, jaki się wytworzył między sprzedającym a kupującym, który przyczyny drożyzny dopatruje się tylko u kupca. Bardzo słusznie stwierdził mowca, że jeżeli nie schodzi z ust wyraz „kupiec" jako winowajca złego, to w imię prawdy trzeba powiedzieć, że mamy w Polsce dwa rodzaje kupiectwa: „legalne" i „nielegalne" — legalne stanowią kupcy zawodowi ze stałym lokalem sprzedażnym i firmą, płacący podatki; nielegalne stanowią ludzie, rekrutujący się z rozmaitych zawodów, niefachowi, sprzedający towar pokątnie, niepłacący podatków, a my dodajmy: głównie żydzi.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Mianowski (Ch. D.), i Tabaczyński, którzy okazali zrozumienie dla spraw naszego, tak mało rozwiniętego kupiectwa i zwrócili uwagę na niedostateczne informowanie zarówno prasy, jak i kół poselskich.

Dr Tarliński przedstawił sprawę ochrony lokatorów i doszedł do wniosku, że ten trudny problem da się tylko załatwić na drodze kompromisu między lokatorami a właścicielami domów.

Kraków 23 października.

„BABIE" LATO. Z kobiecych rzeczy i właściwości najznośniejszem jest jeszcze lato, zwłaszcza to drugie, jesienne, niezbyt grzecznie przezwane „babskiem". Gdy się uda, może być rozkosznem, choć tego roku jest już trochę kłopotliwe, bo nastawieni na zmartwienia zimowe, pod wpływem pięknych dni ostatnich ulegamy dezorjentacji i niektóremu może się zdawać, że to się nigdy nie skończy.

Mimoto bezsprzecznie tak pod zimę, jak obecnie ogrzewać sobie mieszkanie — otwartem oknem (nb. w dzień i na stronę słoneczną), lecz jest to demoralizujące, bo szybki przyjazd chłodu i mrozów obudzi nas któregoś dnia, wydelikaconych i nieprzygotowanych seminarjalnym kursem słot i wilgoci jesiennych.

Nie wypada nikomu odbierać szczypty optymizmu, ale babie lato wisi u stropu niebieskiego na nitce pajęczej i któregoś poranku za podmuchem Boreasza urwie się, a my padniemy plackiem wprost do piwnicy, dobrze, gdy na grubszą podściółkę węgla — gorzej, gdy na gołą podłogę.

Rada na to jedna — nie ufać karesom babiego lata i gromadzić zapasy węgla na zimę, a także i gotówki — ale jak?

ZMIANY NA STANOWISKACH POLICYJNYCH W KRAKOWIE. W najbliższym czasie mają nastąpić zmiany na kierowniczych stanowiskach w policji państwowej w Krakowie. Według udzielonych nam informacji, urząd komendanta policji na okręg obejmie insp. Pilch, a dotychczasowy zastępca komendanta, Dr Buszek, przenosi się do krakowskiego oddziału Izby kontroli państwa. Obecny komendant policji na miasto, insp. Kłeczek, zostaje przeniesiony jako komendant okręgu białostockiego.

O UZDROWIENIE STOSUNKÓW W TRAMWAJU KRAKOWSKIM. Wczoraj w biurze prez. m. Federowicza zjawiła się delegacja pracowników tramwajowych z Chrześcijańskiej Organizacji, prowadzona przez posłów Mianowskiego i Pu-

chałkę. Posłowie przedstawili niezdrowe stosunki, panujące w tramwaju, zwrócili uwagę na stronnicze postępowanie p. Prostaka, zastępcy dyrektora, przy obsadzaniu stanowisk tramwajowych, domagając się energicznie interwencji Prezydjum miasta. Pp. Mianowski i Puchałka stwierdzili, że obecny zarząd tramwajowy powoduje się li tylko życzeniami i zachciankami radnych socjalistycznych, widocznie dla zjednania sobie ich względów, a ze szkodą dla członków organizacji chrześcijańskiej. Prez. Federowicz przyrzekł zarządzone już przez siebie uprzednio dochodzenia w tej sprawie przyspieszyć i bezwzględnie zagwarantować pracownikom równomierne ich traktowanie. — Czekamy!

**PIECZYWO ZDROŻAŁO.** Cech piekarzy krakowskich wniósł onegdaj do magistratu nowy cennik na pieczywo. Nie czekając na rozpatrzenie żądań piekarzy przez komisję cennikową, już w dniu wczorajszym piekarze sprzedawali pieczywo po podwyższonych cenach.

**O REGULACJĘ CEN WĘGLA.** Mimo nieustanowienia przez magistrat cen maksymalnych na węgiel po ostatniej podwyżce, właściciele składów krakowskich od kiku dni sprzedają węgiel w cenie po 500—600.000 mk. za 100 kg. loco skład. Możeby miejska komisja cennikowa na najbliższem posiedzeniu zajęła się regulacją cen węgla i zbadała kalkulację cennika hurtowników.

**RĘWIZJE PO PIEKARNIACH.** Organa kontrolne magistratu krakowskiego przeprowadziły w dniu wczorajszym rewizje w piekarniach i sklepach z pieczywem, badając wagę i jakość pieczywa białego. W kilku wypadkach stwierdzono, że bułki nie miały przepisanej wagi, a nadto wypiekane były z mąki mieszanej. Sprawy nadużyć piekarzy skierowano do prokuratorji państwa.

### Zawiadomienia i komunikaty.

**WYKŁADY I ODCZYTY** w Chrześcijańskich Związkach zawodowych i Stowarzyszeniach oświatowych. Dzisiaj (wtorek) o godz. 6.30 wieczorem w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11, odczyt ks. prof. Piwowarczyka na temat: „Rozwój myśli chrześcijańsko-społecznej“. Wstęp wolny dla członków.

### NEKROLOGJA.

Dnia 21 października b. r. zmarł **ksiądz Jan Piaskowy,** kanonik-proboszcz w Łącku. Zmarł w 67 roku życia, a 41 kapłaństwa. Pogrzeb odbędzie się w Łącku 23 b. m. (1240)

**† Antoni Rodziewicz-Bielewicz.** Dnia 19 b. m. zmarł dziekan Wydziału hutniczego, Antoni Rodziewicz-Bielewicz, inżynier-technolog, b. profesor i dziekan wydziału górniczego Instytutu politechnicznego w Nowoczerkawsku, b. prof. uniwersytetu w Rydze, prof. zwyczajny maszyn hutniczych i dziekan wydziału hutniczego Akademji górniczej w Krakowie.

## Z teatrów.

**„CYD“ CORNEILLE'A WYSPIAŃSKIEGO** z udziałem pp. Solskiej-Grosserowej i St. Wysockiej, wypełni repertuar wszystkich dni bieżącego tygodnia, z wyjątkiem soboty 27 b. m., poświęconej na wznowienie świetnego „Romansu“ Sheldona. Pierwsze przedstawienie arcydzieła klasycznej poezji pokazało taką siłę atrakcyjną, że już po rannych godzinach w sobotę zabrakło w kasie biletów.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Cyd“.
Środa: „Cyd“.
Czwartek: „Cyd“.
Piątek: „Cyd“.

Repertuar Starego Teatru.

Niedziela: III i IV Symfonja Beethovena (dyrygent Józef Śliwiński).

Repertuar kinoteatrów.

**KINO „WANDA“.** Karolina królowa Anglji. Film wyświetlający kolosalne intrygi na dworze angielskim.

**TEATR „UCIECHA“.** Dziś przedostatni dzień dramat amerykański „Skandal w operze“. W głównej roli Dorota Philipps.

**KINO „PROMIEŃ“.** Władczyni świata. Serja V i VI.

**KINO „ZACHĘTA“.** Amerykański dramat awanturniczy i sensacyjny „Potęga pieniądza“.

## Ze sportu.

O MISTRZOSTWO RZECZYPOSPOLITEJ.

Wisła (Kraków) — Pogoń (Lwów) 2:1 (1:0).

Nieoczekiwane, choć zasłużone zwycięstwo Wisły, która wygrała dzięki swej szlachetnej ambicji. Dawno nie widzieliśmy tej drużyny grającej tak poprawnie, celowo i ambitnie. Lwowianie natomiast, nie słabsi technicznie, o dużo mniej wykazali zapału i chęci zwycięstwa. Nie znaczy to jednak, by Wisła piękny ten wynik uzyskała z łatwością. Groźne ataki Pogoni likwidował pewnie świetnie dysponowany Wiśniewski. Najsłabiej sprezentowali się skrajni pomocnicy i prawy łącznik, Danc, który grał po raz pierwszy (?) w tym roku. Najlepszy — Reyman. Jego wolne z przedpola karnego były wykonane fenomenalnie. Gracz ten winien wejść do reprezentacji przeciw Szwecji. Z Pogoni najlepszy (może najlepszy na boisku) — Bacz, świetny technicznie, drugi kandydat na mecz Szwecja—Polska. Kuchar, niebezpieczny w przebojach i strzałach. Garbień zbyt powolny; parę jego wypadów spowodowało niebezpieczne sytuacje pod bramką miejscowych. Oba skrzydła stosunkowo słabe. Ze skrzydłowych obu drużyn najlepszy Adamek z Wisły. Sędziował p. Rząsa zupełnie zadawalniająco. Dzięki zwycięstwu Wisły odbędzie się jeszcze jedno spotkanie (poprzedni mecz we Lwowie przegrała Wisła 3:0!), które zadecyduje kmu ma przypaść tytuł mistrza Rzplitej. (j. j.)

Cracovia—Ł. K. S. 2:1.

Po raz drugi pozostawia po sobie drużyna łódzka niezbyt sympatyczne wrażenie — Łodzianie bowiem grają zbyt „faul“ i zanadto krzykliwie, tym razem wprawdzie spokojniej, lecz jest to, zdaje się, wynikiem respektu przed Cracovią, którą drużyny polskie, a między innemi i Łódź wysoko cenią. Drużyna Cracovii wykazała wielką klasę w linji pomocy i w obronie — natomiast linia jej napadu pozostawia bardzo wiele do życzenia. Z wyjątkiem Chruścińskiego robią napastnicy Cracovii wrażenie ludzi bezkrwistych, a właściwie tchórzliwych. Napad białoczerwonych kombinuje i gra ładnie, gdy idzie jednak o ostatni moment, t. j. gdy idzie o moment strzału, brak mu należytej energji i odwagi; w tem leży obecna słabość w drużynie Cracovii i tem się tłomaczą jej niepowodzenia w Hiszpanji.

Olsza—Hakoah 1:1.

Bielsko: Najpoważniejszy kandydat do rozgrywkach o wejście do klasy A., uzyskał w Bielsku wynik nierozstrzygnięty. Hakoah zdobyła wyrównującą bramkę z rzutu karnego. (w).

Inne wyniki.

Warszawa: Warszawa—Rewel 1:0.
Poznań: Warta—Repr. D. O. K. VII. 13:0.

Zagranica.

Wiedeń: Hakoah—Rapid 2:2; Vienna—Slovan 4:0; W. A. F.—Sportclub 4:1.

## Wiadomości gospodarcze.

KRÓTKOTRWAŁA ZWYŻKA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. W myśl naszych przewidywań, wczorajsze zebranie giełdowe, a przynajmniej jego pierwsza połowa, odbyło się pod znakiem hausse'y. Wśród ogólnej mniej więcej zwyżki wybijały się na pierwszy plan papiery arbitrażowe, co spowodowane zostało w znacznej mierze wysokim kursem korony austrjackiej; i tak Sierszę górniczą robiono po 3,400.000, Tepege dochodziło 1,900.000, a Zieleniewski osiągnął, chwilowo wprawdzie, kurs 4,850.000 za sztukę. Niestety jednak wkrótce dalsza zwyżka walut i wiadomości o strajku kolejowym wstrzymały zwyżkę, a nawet obniżyły kursa.

Na pogiełdziu przy słabszej tendencji robiono: Gazy 11,000.000, Jaworzno drobne sztuki 8,800.000 do 9,100.000, Chybie 2,100.000, Len 300.000, Nafta Krosno po 450.000 bez towaru. Tendencja słabsza. Obroty dość liczne. Gazy i Nafta krośnieńska poszukiwane.




### WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 22 października 1923 r. Ł. 21

| Akcje bankowe: | W tysiącach marek polskich | | |
|---|---|---|---|
| | ofiarow. | żądano | transakc. |
| Polsk. Bank Przemysł. I-VIII. | 140 | 180 | 165 |
| Bank Hipoteczny I—VIII. | 230 | 270 | 260 |
| „ Małopolski | 840 | 890 | 88[illegible] |
| Ziemski Bank Kredyt. I—IX. | 45 | 55 | 48—50 |
| Powszech. Bank Kredyt. I—V. | | | ex |
| Akc. Bank Związkowy I—IX. | | | |
| Bank Komercjalny I—IV. | 25 | 35 | 35 |
| „ Handl. w Warsz. I—X. | | | |
| „ Związku Sp. Zarob. I-X. | 475 | 525 | 500 |
| „ Ziem. dla Kres. Łańcut. | | | |
| **Akcje Tow handlowych** | | | |
| Pols. Tow. handl. „PTH.“ I—V, | 150 | 180 | 175 |
| Handlowa S-ka akc. „Impex“ | 4 | 4,5 | 4—4·4 |
| „Pharma“ (Mag. B Jawornicki). | 140 | 160 | 160 |
| „Polski Glob“ Tow. trans. handl. | 13 | 17 | 15·5 |
| C. Hartwig, Dom. eks.-hndl. Poz. | — | | |
| Żegluga Polska I—III. | 25 | 35 | 35 |
| **Akcje Tow. przemysł.** | | | |
| Zieleniewski I—IV. | 4500 | 5000 | 4750 |
| H. Cegielski, fabr. masz. Poznań | 200 | 230 | 225 |
| Warsz. Ska Bud. Parowozów | 120 | 140 | 135 |
| „Automotor“ fabr. samochodów | 80 | 110 | |
| Zakł. mech. „Ursus“ Warsz. I. | | | |
| „Potęga“ Tow. p. fabr. huty żel. | — | — | |
| „Trzebinia“ fabr. masz. roln. | 190 | 220 | 210 |
| Zakłady amunicyjne „Pocisk“ | 160 | 180 | |
| Huta żelazna, Kraków. | | | |
| „Górka“ fabryka cementu I-III. | 4500 | 5300 | 4800 |
| Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV. | 3000 | 3500 | 3220 |
| „Tepege“ Tow. dla przedś. gór. | 1500 | 2000 | 1850 |
| Polska Nafta I—III | 110 | 140 | 135 |
| „Pokucie“ Naftowa Spółka I. | 270 | 320 | 300 |
| „Oikos“ I—IV. | 1200 | 1300 | |
| „Strug“ Przemysł Drzewny | 240 | 280 | 270 |
| Syndykat Koszyk. Kraków I-II. | 70 | 90 | 85 |
| Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini | 1100 | 1300 | 1200 |
| „Krakus“ Zjedn. fabr. wysk. | 260 | 300 | 300 |
| Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor. | 1300 | 1500 | 1450 |
| Fabr. porcelany w Ćmielowie | 375 | 425 | 400 |
| Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza | 100 | 120 | 115 |
| Fabr. papieru W. Niemojowski | 180 | 210 | 200 |
| Fabr. kapel. w Myślenicach I-II | 100 | 130 | |

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 1,275.000, 1,260.000, 1,290.000, 1,303.000, 1,277.000; funty szterlingi 5,750.000, korony czeskie —; frank złoty 246.000.

Czeki: Belgja 66.400, sprzedaż 67.000, kupno 65.800; Berlin i Gdańsk 0.00015—0.0001.5; Nowy Jork 1,275.000—1,250.000—1,290.000, sprzedaż 1,303.000, kupno 1,277.000; Londyn 5,700.000—5,830.000—5,829.000, sprzedaż 5,887.000, kupno 5,775.000. Paryż 77.200—78.000—76.400; Praga 38.500—38.450; Szwajcarja 225.000—235.000—230.000, sprzedaż 232.300, kupno 227.700; Wiedeń 1820; Włochy —.

# OGŁOSZENIA

| | | |
|---|---|---|
| Drobne za wyraz | Marek | 800 |
| Za 1 wiersz milimetrowy w zwykłych ogłoszeniach | „ | 1400 |
| Nadesłane za 1 wiersz milimetrowy | „ | 3500 |
| Nekrologi za 1 wiersz milimetrowy | „ | 2500 |
| Komunikaty po kronice za 1 wiersz milim. | „ | 4500 |
| Ogłoszenie na 1-szej stronie za 1 wiersz milim. | „ | 6000 |
| Układ tabelaryczny | „ | 18000 |

**Zą dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.**

PRZYRZĄDY NAUKOWE
**Fy. C. ZEISS**
W JENIE
z dziedziny astronomji, mikroskopji, medycyny, geodezji, projekcji (epidjaskopy, aparaty kinowe) i t. p. po cenach fabrycznych poleca
**URANIA** KRAKÓW Kanonicza 22, NR. TELEFONU 4466.

**KAPELUSZE DAMSKIE**
ze skóry, aksamitu, ceraty, z borty i filcu poleca
**„ANTONINA"** 1050
PRACOWNIA KAPELUSZY
Kraków, ul. Florjańska 13, I. p. schody w podworcu na lewo
oraz przyjmuje wszelkie roboty modniarskie po przystępnych cenach.

**Wielka okazja**
dla nowobudujących się kościołów i zakładów pogrzebowych.

12 sztuk lichtarzy alpagowych, model ciężki, 90 cm. wysokie, 10 sztuk lichtarzy mosiężnych niklowanych 1 m. wysokie, 3 sztuki lichtarzy mosiężnych niklowanych przed główny ołtarz 140 cm. wysokie, 2 sztuki lichtarzy mosiężnych niklowanych 40 cm. wysokie, 1 krucyfiks z cyny angielskiej, 6 lichtarzy alpagowych ręcznych na procesje, 13 sztuk latarń metalowych na drążkach metalowych zdobnych dekoracyjnie, 10 sztuk latarń metalowych na drążkach drewnianych, 1 latarnia stojąca, 6 stojaków metalowych dla dekoracji używane lecz w dobrym stanie do sprzedania. Warunek wszystko razem za cenę 3200 zł. polskich.

Wiadomość w Biurze ogłoszeń HUPCZYCA Jagiellońska 7. 1225

**Kadzidło kościelne drobne**
z kwiatem lewandowym
Ozdoby na drzewko krajowe z waty i inne. Lichtarze i świeczki 1 komplet Mkp. 150.000. Wysyła jak długo zapas starczy fabryka świec:
**FELIKS NIKESKA,** 1209
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 19.

**INSTALACJE ELEKTRYCZNE**
Inż. Tadeusz Leszczyński
Biuro i sklep: Kraków, Grodzka 65,
przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne tak w miejscu jak i na prowincji, przeróbki i naprawa istniejących instalacji.
Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych. 1116

**KSIĘGI HANDLOWE**
Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne — poleca skład papieru i galanteryi —
**Michał Słomiany**
KRAKÓW — ulica Sławkowska l. 24.

**ZA OBIADY**
udzielę lekcyj francuskiego z konwersacją, również za gotówkę.
Administracja „Głosu Nar." pod T. K.
1222

**Zarząd miasta Bochni**
rozpisuje konkurs na posadę
**ogrodnika miejskiego**
wynagrodzenie w naturze,
Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Magistratu do dnia 30 październtka b. r.
1231 Komisarz rządowy: Szymanowicz.

**Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!**

**MASZYNY do PISANIA i TELEFONY** dostarcza najtaniej **„ROYAL"**
KRAKÓW, Florjańska 49. Telefon 1577.

Sprzedaż skór
**ANTONIEGO MARKIEWICZA**
obecnie
SZYMON GIBEK
w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 7
poleca 771



: skóry wierzchnie i podeszwowe :
w dużym wyborze, oraz narzędzia szewskie i przybory sportowe do obuwia, gumy, prawidełka, sznurowadła, pasta i t. d.

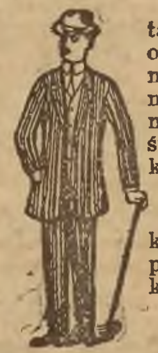
**POWROŹNICZE**
WYROBY
pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:
**FABRYKA LIN KONOPNYCH**
STANISŁAWA WAŁKOWINSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
Kraków-Zwierzyniec, ul. Lelewela L. 11.
Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem. 1219

Pracownia szewska
**A. PAŁKI**
Rynek gł. 30 I p. of. wykonuje obuwie dla oficerów i cywilnych oraz przyjmuje reperację, ceny niskie 1189

**Mleczarz-technik**
dzielny fachowiec, 20 lat praktyki, obeznany z biurowością, budowa i urządzenie mleczarń ręcznych i parowych, zmieni posadę na samodzielną jako kierownik lub rządca. Za wzorowe, energiczne i sumienne prowadzenie ręczy. Łask. szczeg. oferty: L. Sikora pocz. Wartkowice przez Łęczycę Ziemia Kaliska. 1204

**SKŁAD SUKNA firmy Ł. KIRSCHNERA**
Kraków, ul. Karmelicka L. 10, Telefon Nr. 32
poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materjałów w najlepszym gatunku. — Ceny umiarkowane. 1139

# Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100%, od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiąst pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma, dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

## Resztki na ubrania i kostjumy.

**Resztki** nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych. pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach

Cena za 3 metry gat. „A“ Mk. 1,500.000·—
„ „ 3 „ „ „B“ „ 2,400.000·—
„ „ 3 „ „ „C“ „ 3,000.000·—
„ „ 3 „ „ „D“ „ 3,900·000·—
„ „ 3 „ „ „E“ „ 5,100.000.—

Na żądanie klijentów dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kam zelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk 800.000·— wyższego gat. po 1,000.000·— i 1,250.000·— Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Bostony „A“ 650.000·— „B“ 900.000·— „C“ 1,200.000·— „D“ 1,500.000·— Mk za netr.

**Kamgarny** krajowe, bielskie i angielskie, bardzo wysoki gat. we wszystkich kolor. gat. I. 1,400.000·— gat. II. 1,700.000·— gat. III. 2,000.000·— gat. IV. 2,500.000·— gat. V. 2,900.000·—

**Weloury** na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej str. krata, pierwszorzęone gat. po Mk. 1,000.000·—, 1,500.000·—, 1,900.000·— 2,700.000·— Mk za metr.

**Plusz** jedwabny angielski, bardzo efekt. na damskie palta i płaszcze trwały na dziesiątki lat po Mk: 2,500.000·— i 3,000,000 za metr [na płaszcz potrzeba 3 i 1/4 metra].

## RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

**Czarne** tło w białe paski do ubrań wizyt. po 450.000 i 900.000 Mk.

**Kamgarnowe** po 1,500.000·— 2,000 000·— 2,500.000 i 3,000.000·— Mk.

**Struks** specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy. Cena za 1 metr najwyższego gat. 3,500.000·— 4.090.000 — i 4,500,000·—

## GOTOWE UBIORY.

**Ubranie** gotowe z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach po Mk 2,700.000·— 3,500.000·— 4,500.000·— 5,200.000·— 6,000.000·—

**Spodnie** wizyt. po 900.000·— 1,200,000·— i 3,000,000·— Mk.
„ gotowe gat. I. 500 000·— 850.000·— i 1,200.000·— Mk.
„ sportowe po 550.000·— 900.00 ·— i 1,300.000·—

**Palta jesionki** z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody, Cena Mk 3,000.000·—, 3,500.000·—, 4,500.000·— i 6,000.000·—.

**Kurtki** kryte watą pierwszej jakości po Mk 2,000.000·— i 2,500.000·—.

**Suknie** jedwabne trykotinowe z jedwabnej trykotiny 1,500.000·— i 1,800 000·— Mk.

**Materjał** pluszowy w prążki różne kolory po Mk. 600.000·— i 700.000·— za metr.

**Szewioty** damskie najlepsz. wyrobu, podwójnej szerok. w wszystkich kolor. po mk. 850.000·—, 425.000·— i 500.000·— za metr.

**Chustki** duże, zimowe, puszyste, śliczne desenie w różnych kolor. 1,200.000·—, 1,500.000·—, 2,700.000·— 3,400.000·— i 4,300.000.—.

**Kołdry** watowe kryte satyną największy rozm. po 2,500.000.— i 3,500.000·— Mk.

**Kołdry** pluszowe czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych desen. kolor. są zdobą sypialni po mk. 2,000.000·—, 2,500.000·— i 3,000.000 —.

Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 800.000 —, 1,600.000·— i 2,500.000 — Mk.

**Kapy** pikowe na łóżka, kolor. w ładne desen. po mk. 700.000·— i 850.000 —.

**Płótna** na bieliznę, pościel wsypy, poszewki i t. p. 180.000 — i 200.000·— Mk za metr.

Sztuczka 17 metr. po 3,000,000.—4,000,000.—4,500.000.—i 5000000 -Mkp.

**ZEFIRY** na koszule od 180,000. - do 200,000· mk. za metr.

**TYK** na wsypy najlepszego gat. gwarantowane nieprzepuszczające pierzy po 230,000 - 230,000 — i 300,000 mk. metr.

**FLANELE** francuskie gładkie i desen. po 180,000 do 200,000 mk. metr.

**SURÓWKA** [metal] biała i kremowa od 180,000 do 200,000 mk. metr.

**CAJGI** bardzo trwałe i praktyczne po 140,000.— i 170,000 mk. metr. podwójnej szerokości po 280,000 i 340,000 mk. za metr.

**KOSZULKI** i kalesony trykotowe system Jaegera po 500,000— i 700,000 za sztukę.

**KOSZULE** męskie zefirowe dzienne, modne desen. z mankietami i kołnierz 575.000— i 700,000— za sztukę.

**KALESONY** męskie 400,000 - 475,000 — i 700,000 mk.

**KOSZULG** damskie batyst, z koronkami i wstawk. po mk. 450.000— i 550,000— za sztukę.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką poczt. bez zadatku [płaci się przy odbiorze]. Za przesyłkę i opakowanie oblicza się według taryfy poczt.

## BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

**DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO**

## „WARSZAWSKA KONKURENCJA“

**Warszawa, ul. Zielona Nr. 51. (róg Królewskiej)**

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

## PODZIĘKOWANIE NASZYCH KLIJENTÓW.

Z powodu braku miejsca zamieszczamy z pośród tysięcy podziękowań tylko następujące kilka:

1] Najserdeczniejsze podziękowanie za otrzymane ubranie gotowe i ładny materjał, pięknie wykończony, za co składam stare polskie Bóg zapłać!
**Andrzej Romańczyk, Oświęcim, ul. Kolejowa.**

2] Niniejszym komunikuję, iż z przesłanego materjału jestem bardzo zadowolony, nie omieszkam polecić WPanów moim znajomym
**Karol Stanek, Katowice, Firma „ROBUR“ Zamkowa 3.**

3] Towar otrzymałem i jestem zadowolony za co serdecznie dziękuję, również poleciłem WPanów wielu obywatelom naszej wioski.
**Szczepan Gryta, poczta Michór Lubartowski, wieś Wypnicha, Ziemia Lubelska.**

4] Zasyłam serdeczne podziękowania za otrzymany materjał, z którego jestem bardzo zadowolona.
**Marja Gubernatówna, poczta Rzeszów, wieś Starowina.**

5] Jestem bardzo zadowolony z towaru bławatnego, który otrzymałem.
**Mikołaj Adamowicz, poczta Zbaraż.**




**Najdelikatniejszy tłuszcz roślinny**

**przewyższa wszystkie inne tłuszcze roślinne.**

**Przedstawiciel: VORZIMMER, Kraków.** 988

## POWROZNICZE WYROBY

**postronki, sznury, szpagaty, taśmy i t. p.**

poleca częściowo i hurtownie 1170

**WYTWÓRNIA LIN KONOPNYCH**

**(Specjalność liny transmisyjne)**

## Sz. Bińczycki

**Kraków, pl. Kossaka 7.**

P. K. O. Nr, 152.036. Canniki na żądanie

## Na budowę kościoła w Prądniku Czerwonym

Ludność miejscowa drogą składek w miesiącu października 4,500.000 mk.; Parafja Zielanki 1,120.000 mk.; Kazimierz Kozłowski, Kraków 1,000.000 mk.; Andrzej Sitko, Prądnik 1,000.000 mk.; Karol Fieber, Prądnik 1,000.000 mk.; Dr Józef i Halina Brzezińscy, Kraków, 1,000.000 mk.; P. Hetlingerowa, Kraków 500.000 mk.; Ks. prałat Dr Kulinowski 500.000 mk.; Jan Owca, Prądnik 500.000 mk.; Urząd paraf. w Lipowej 200.000 mk.; Urząd paraf. w Świątnikach górnych 100.000 mk.; Ks. M. Krupa w Ryczawie 130.000 mk.; Urząd paraf. w Waksmundzie 470.000 mk.; Parafja Kamień 150.000 mk.; Parafja Niegowić 500.000 mk.; SS. Prezentki, Kraków 50.000 mk.; Klasztor OO. Karmelitów bosych, Kraków (ul. Rakowicka) 300.000 mk.; Mieszkańcy Kęt na ręce kwestarza 2,700.000 mk.; Urząd paraf. w Porębie W. 30.000 mk.; Chorąży Andrzej Dutka na listę w drukarni D. O. G. Nr. 5 150.000 mk.; pułkownik Rudolf Langer 500.000 mk.; P. Wawkowa, Kraków (zebrane) 750.000 mk.; Inż. Artur Romanowski 8,000.000 mk.; nadto obywatele Prądnicy wypożyczyli na pilne roboty 10,500.000 mk.; OO. Kameduli na Bielanach ofiarowali dęba na kościół; Wojciech Krupa z Prądnika wykonał bezinteresownie ozdobny krzyż na wieżę kościelną; Inż. Stankiewicz z Krakowa osadził gromochron na wieży kościelnej; Wiktor Fieber, Mistrzowice 250.000 mk.; Personal P. Policji P., Kraków 500 tysięcy marek pol.

Pracownia obuwia
**M. Wrochniaka**
w Krakowie, Lubicz L. 30. Sprzedaje obuwie 20% niżej od hurtownie i detalicznie innych firm, oraz przyjmuje zamówienia. 1221.

## MIESZKANIE

dwa piękne duże pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia złazienką [z pełnym komfortem] zamienię na dwa pokoje z kuchnią mniejsze ew. jeden duży pokój w śródmieściu [reflektanci tylko katolicy]. Wiadomość: ul. Florjańska 7 w Związku krawców w sklepie. 1223

Warszawska Pracownia obuwia
**Ruperta Zakrzewskiego**
**Kraków, Zwierzyniecka 23,**
posiada na składzie obuwie męskie, damskie i dziecinne oraz przyjmuje zamówienia. 1200

**OBUWIE.**

## Stanisław Hachaj

**ul. św. Tomasza L. 9.**
**Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.**
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie stale na składzie w wielkim wyborze. 1180

## SPÓŁKA ZŁOTNICZA

**Kraków, ul. Rajska 4.**
kupuje stare, używane, sztuczne zęby. złoto i srebro, Wykonuje biżuterję na żądanie w 24 godzinach. 1184

## ELEKTROTECHNICZNE

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE**

## I. B. JAWOROWSKI



**KRAKÓW, UL. TOMASZA 32**

**MOTORY, DYNAMA, OPORNIKI** WIELKI WYBÓR

**WYKONUJE** PRZEWODNIKI DZWONKOWE, MOTOROWE, INSTALACJĘ ŚWIATŁA, MOTORÓW I. T. P.

**UZWOJENIA** MOTORÓW DYNAMÓW **POD GWARANCJĄ.**

Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.